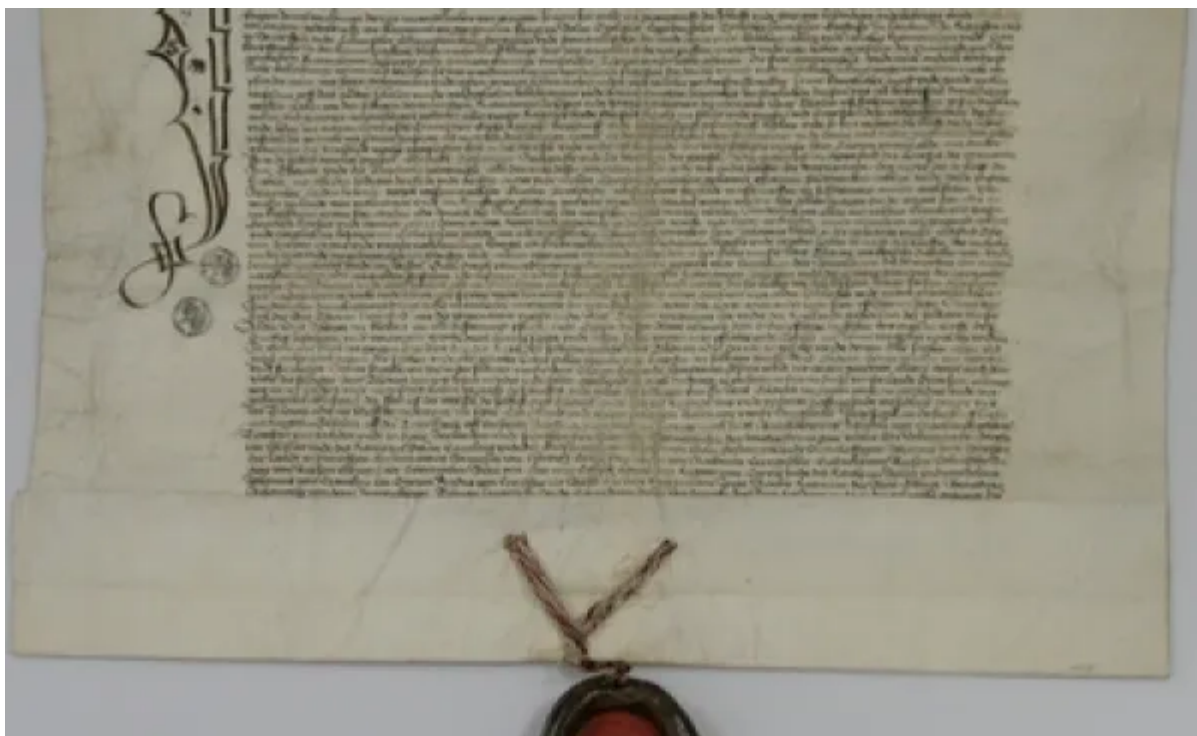




6 grudnia w Domu Eskenów, oddziale Muzeum Okręgowego, otwarta zostanie kolejna część ekspozycji stałej „Toruń i jego historia”. Tym razem odwiedzający będą mieli okazję dowiedzieć się więcej o funkcjonowaniu naszego miasta w czasach nowożytnych.

Pierwsza część wystawy poświęconej historii Torunia, której wernisaż odbył się 6 grudnia 2012 r., prezentuje czasy najdawniejsze, jeszcze przed założeniem grodu, oraz czasy średniowiecza. W nowej części omówione zostaną aż trzy stulecia, od XVI do XVIII w.

- *Czasy nowożytne wprowadzą nas w okres polski w historii miasta – **podkreśla kuratorka wystawy Katarzyna Pietrucka.** - Pierwszą część zakończyliśmy na inkorporacji Torunia do Polski. Miasta pruskie z własnej inicjatywy oddały się w ręce króla polskiego w 1454 r. Od tego momentu zaczęli tu bywać królowie polscy. Na wystawie trochę się cofniemy w czasie, do dokumentów z 1457 r., wydanych przez Kazimierza Jagiellończyka, które ukształtowały m.in. ustrój gospodarczy i monetarny Torunia.*

Wystawę rozlokowano w dwóch salach na I piętrze Domu Eskenów i podzielono ją na obszary tematyczne odpowiadające najważniejszym wątkom związanym z tym okresem. Są to: władza, życie codzienne, wyznaniowość i wojny.

- Obecność innych wyznań miała ogromny wpływ na to, co się działo w mieście – wyjaśnia kuratorka. - Wystarczy wspomnieć wydarzenia tumultu toruńskiego z 1724 r., w efekcie których ścięto burmistrza Jana Gotfryda Rösnera. Z drugiej strony Toruń zasłynął też z tolerancji. W XVII w. zorganizowano Colloquium Charitativum, podczas którego do wspólnej rozmowy zasiedli przedstawiciele różnych wyznań.



Czasy nowożytne to również okres wojen polsko-szwedzkich, z których trzecia odbiła się na Toruniu szczególnie boleśnie.

- To jedyny okres w historii miasta, w którym tak bardzo ucierpiały budynki – zaznacza Katarzyna Pietrucka. - Nawet II wojna światowa nie przyniosła tylu zniszczeń. W 1703 r. spłonął ratusz, uległa zniszczeniu zachodnia pierzeja Rynku Staromiejskiego i okoliczne ulice, jak Różana i Piekary.

Między XVI a XVIII w. prężnie rozwijało się również rzemiosło. Za pomocą ciekawych obiektów autorzy wystawy zaprezentują bogactwo uprawianych tu zawodów. Będzie to również okazja do zapoznania z najważniejszymi dla miasta postaciami. Sportretowani zostaną nie tylko przedstawiciele władzy, ale także osoby szczególnie zasłużone. Tu nie sposób pominąć choćby Mikołaja Kopernika.

Muzealnikom zależało na tym, żeby barwny i burzliwy okres przedstawić w jak najbardziej przystępny i ciekawy sposób.

- Historyczne wystawy mają charakter koncepcyjny, muszą mieć narrację – opowiada Katarzyna Pietrucka. - Zawsze staram się, żeby widz zobaczył nie tylko obiekt, choć ten jest podstawą pracy muzealnika, bo on sam bez kontekstu czasami niewiele mówi, ale także tło historyczne, które nada płynności wydarzeniom. Widz musi wiedzieć, co z czego wynika. Wiemy, że taką wystawą musimy dotrzeć zarówno do

dziecka, jak i do dorosłego.

Na ekspozycji zgromadzono liczne obiekty z epoki. Do najcenniejszych należą naczynia liturgiczne ukazujące wielowyznaniowość Torunia, kolekcja broni białej oraz palnej, a także pięknie zdobione wywieszki i szyldy cechowe ilustrujące życie codzienne miasta. Ukazaniu kontekstu służyć będą multimedia. Nie zabraknie ekranów z pokazami slajdów, jednak sercem ekspozycji w każdej z dwóch sal będą poli wizje, czyli prezentacje z kilku pionowych i poziomych projektorów. Pierwsza z nich poświęcona zostanie wojnom polsko-szwedzkim, druga dzwonowi Tuba Dei, który obwieszczał ważne wydarzenia w naszym mieście, m.in. wizyty królów.

W przyszłym roku otwarta zostanie kolejna część wystawy, która opowie o Toruniu do zakończenia II wojny światowej. Ostatnim akcentem będzie prezentacja okresu powojennego.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)